

DZIEŃ POKUTNY W GIETRZWAŁDZIE

30 czerwca 2018 roku

„*Od wolności wewnętrznej do wolności zewnętrznej*”

Legion Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego
zaprasza do duchowego i osobistego uczestnictwa w tym ważnym dniu.

Proponujemy wspólną pielgrzymkę do naszej **kochanej**
Matki Bożej Gietrzwałdzkiej

Przedstawiamy **dwie** propozycje:

Pierwsza **z noclegiem***:

- **29.06.2018r.** (piątek) g. **6:30** wyjazd z **Koszalina**, zakwaterowanie w Rapatach (5 km od Gietrzwałdu) w godz.12:00-13:00.
Przywitanie Matki Bożej – indywidualnie spędzony czas.
Przejazd na nocleg.
- **30.06.2018r.** (sobota) g. **8:00** śniadanie i udanie się na uroczystości.
Wyjazd -powrót w godzinach wieczornych (g.19:00-20:00)
lub propozycja

Druga **bez noclegu***:

- **30.06.2018r.** (sobota) g. 2:00 w nocy wyjazd z Koszalina.
Uczestnictwo w uroczystości.
Wyjazd - powrót w godzinach wieczornych (g.19:00-20:00)

* **Faktyczny koszt uzależniony od ilości uczestników.**

* **Realizacja tylko jednej z w/w propozycji, która uzależniona jest od wyboru przez uczestników.**

Wstępny koszt przy pierwszej propozycji (nocleg+1 śniadanie; możliwość wykupienia obiadu) **210 zł**

Wstępny koszt przy drugiej propozycji (bez noclegu, bez wyżywienia) **70-100 zł.**

Kontakt i informacje szczegółowe:

od poniedziałku do piątku po godz.17:00 i w sobotę od godz. 8:00

pod nr telefonu **600 184 582** Iwona Tęcza

PROGRAM SPOTKANIA:

9.00 – Zawiązanie wspólnoty

09.30 – Powitanie obrazu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej i Różaniec

10.00 – Droga Krzyżowa

11.30 – Nabożeństwo pokutne z Adoracją Najświętszego Sakramentu i spowiedzią indywidualną

13.30 – Przerwa

14.00 – Przygotowanie do Eucharystii

14.30 – Uroczysta Eucharystia przy Źródełku

16.30 – Wspólne uwielbienie

18.00 – Zakończenie

Dzień Pokutny w Gietrzwałdzie to także okazja abyśmy przez wstawiennictwo Matki Bożej Gietrzwałdzkiej zanieśli do Boga nasze prośby, dziękczynienia i przebłagania.

Zachęcamy do napisania **LISTU DO PANI GIETRZWAŁDZKIEJ** i przywiezienia ze sobą. Podczas Nabożeństwa Pokutnego złożymy te listy u stóp **Maryi.**

Droga do niepodległości Polski w 1918 r. wiedzy przez objawienia gietrzwałdzkie

W tym roku obchodzimy 100-lecie odzyskania niepodległości. Lata niewoli były bardzo trudne dla wielu pokoleń Polaków. Zrywy narodowe, takie jak powstania listopadowe czy styczniowe nie przyniosły wolności Polakom. Po upadku powstania styczniowego w 1863 r. przyszedł czas upokarzania narodu polskiego. Pod zaborem rosyjskim rozpoczęła się rusyfikacja Polaków, wywózka wielu działaczy społecznych na Syberię, kasata zakonów, zaś pod zaborem pruskim rozpoczął się czas germanizacji ludności polskiej tzw. kulturkampf. Naród polski był pozbawiony przywódców, wielu z nich wyemigrowało do Francji czy Włoch. Ważnym wydarzeniem w tym trudnym, mroklwym czasie dla Polaków była pielgrzymka do Rzymu z okazji złotego jubileuszu biskupstwa Piusa IX. Uczestniczyło w niej około 600 Polaków. Pius IX pątników polskich przyjął na audiencji prywatnej 6 czerwca 1877 r. Wygłosił krótkie przemówienie, w którym zawarł program narodu polskiego w dążeniu do niepodległości. Ojciec Święty prosił, by Polacy dążyli do odzyskania wolności w sposób pokojowy, nasza droga winna być uścielona modlitwą, a największym naszym wrogiem jest grzech.

Nie trzeba było długo czekać, by Polacy otrzymali konkretne wytyczne w drodze do niepodległości. Trzy tygodnie później, 27 czerwca 1877 r., rozpoczęły się objawienia Matki Bożej w Gietrzwałdzie. Matka Boża z wizjonerkami rozmawiała w języku dla nich zrozumiałym, czyli po warmińsku, a więc językiem polskim z wieloma naleciałościami słów z innych języków, m.in. niemieckiego. W przekazanym orędziu Maryja prosiła o modlitwę, przede wszystkim różańcową, o Msze św., także wymieniła grzechy, które nas najbardziej niszczyły jako Polaków, m.in. alkoholizm, rozwiązłość, pycha itp.

Przez pierwsze cztery lata po objawieniach przez Gietrzwałd przewinęło się około jednego miliona pątników. Pielgrzymi przybywali z różnych stron nie istniejącej Polski, z Pomorza, z Mazowsza, ze Śląska, z Wileńszczyzny, z Małopolski, z Galicji, ze Lwowa, a także spoza granic Polski. Orędzie gietrzwałdzkie docierało pod strzechy domostw Polaków. Polacy, zamiast miecza, otrzymali do rąk różaniec, poprzez który wypraszały wiele łask. Jeśli każdy z pielgrzymów dotarł z orędziem do kolejnych pięciu osób, to można z całą odpowiedzialnością wskazać, że orędzie Matki Bożej w Gietrzwałdzie dotarło do 5 mln Polaków. I działo się to w czasie, kiedy Polacy mieszkający w trzech dzielnicach liczyli około 10 mln obywateli. Ta ogromna armia modlących się na różańcu realizowała program, nakreślony 6 czerwca 1877 r. przez Piusa IX, powrotu do niepodległości Polski.

Poprzez objawienia gietrzwałdzkie Polacy odzyskali nowego ducha i wiarę w to, że to co niemożliwe, stało się możliwe. Spontaniczny ruch pielgrzymkowy zainicjował oddolne odrodzenie świadomości narodowej Polaków, na miarę dotąd niespotykaną. Ludność polska w sposób systematyczny kształtowała postawy religijne, moralne i patriotyczne. Przede wszystkim poprzez lekturę polskojęzycznych pism i książek religijnych, zgłębianie bardzo popularnych żywotów świętych polskich. Rozczytywano się w dziejach z przeszłości Polski, przede wszystkim ze zwycięstw, które ukazywały heroizm poprzednich pokoleń.

Odzyskanie niepodległości przez Polaków w 1918 r. nie było podyktowane żadną walką zbrojną prowadzoną przez Polaków. Konfiguracja międzynarodowa, osłabienie mocarstw, sprawiło, że Opatrzność Boża sprezentowała nam wolną Ojczyznę.

Objawiania gietrzwałdzkie to nic innego, jak prezent Nieba dla uciemżonych Polaków w czasie zaborów. Droga do wolności trwała jeszcze długo, ale wytrwała modlitwa milionów Polaków na różańcu sprawiła cud, nie tylko nad Wisłą w 1920 r., ale dwa lata wcześniej, w odzyskaniu niepodległości.

Skoro objawienia gietrzwałdzkie odegrały tak ważną rolę w drodze do niepodległości Polski w 1918 r., tym samym otrzymujemy katalog naszych słabości, o których mówił w 1877 r. w czasie audiencji Pius IX do Polaków. Również ks. kard. Stefan Wyszyński w Ślubach Jasnogórskich w 1956 r. wymieniał grzechy narodowe. Wobec tego w setną rocznicę odzyskania niepodległości winniśmy dokonać dokładnego rachunku sumienia, co z tą wolnością uczyniliśmy. Jaka jest kondycja naszego narodu obecnie, moralna, religijna, społeczna i polityczna. To może w Gietrzwałdzie, gdzie Maryja wymienia nasze słabości, powinniśmy w tym roku odbyć Dzień Pokuty, który nas przygotowuje do Narodowego Dziekczynienia za wolność.

Przemówienie Ojca Świętego Piusa IX do pielgrzymów polskich 6 czerwca 1877 r. zebranych w Sali Konsystorskiej Watykanu

„Synowie mili!

Nie wiele będę mógł do was mówić, gdyż słaby jestem i strudzony, atoli dam Wam choć kilka rad i napomnień, które w Waszym położeniu przydać się Wam mogą. Między licznymi pielgrzymkami, które przybyły do Rzymu, aby pocieszyć Namiestnika Chrystusowego w jego opuszczeniu obecnem – bardzo miłą dla mnie jest pielgrzymka polska, tem milsza, i tem piękniejsza, że walczyć musiała z tylu przeszkodami i trudnościami, o których nie tu miejsce szeroko się rozwodzić.

Dziś na całym świecie Kościół św. walczyć musi i potykać się nieustannie, walka ta i bój wre i w waszych dzielnicach. Aby w niej wytrwać, potrzeba Wam trzech przymiotów: cierpliwości (pazienza), stałości (fermezza) i odwagi (coraggio). Cierpliwości potrzeba, bo do cierpień stworzeni jesteśmy.

Stalości, bo ona tylko zwyciężyć zdoła wszystkie prześladowania. Odwagi we wszystkim, aby się nie obawiać pogróżek prześladowców. O te dary prosić będę dla Polski. Nie brakowało pomiędzy Wami ludzi, którzy utrzymywali, jakoby siłą prześladowanie odeprzeć należało; jest to niedobre zdanie, nie dobre dla Polski, która pamiętać powinna, że nie przemocą – jedno modlitwą przemoc odbierać należy. A na stwierdzenie słów moich przytoczę Wam słowa, które Zbawiciel wyrzekł do pierwszego Namiestnika swego, kiedy tenże miecza dobył na obronę jego: Schowaj miecz twój do pochwy. Mitte gladium in vaginam. Nie siłą przeto, powtarzam raz jeszcze, jedno modlitwą odpierajcie prześladowania, nie zapominając o środkach, które zaleca roztropność. Wierzajcie, że modlitwa uciemiężonego jeśli nie nawróci prześladowcy – to stanie się zarzewiem płonącym na głowie jego. Módlmy się wszelako za prześladowców, aby nie uczuli ciężaru gniewu sprawiedliwego Boga, który jest nieubłagany sędzią i straszliwie mścić się będzie za uciemiężone syny swoje. (Tu Ojciec św. powstał.) Błogosławię Koronie Polskiej (regno di Polonia) i proszę Boga, aby to błogosławieństwo splotnęło na całą ziemię Waszą. Ku temu celowi starajcie się usunąć przyczynę niedoli Waszej, którą jest grzech, przyczyna wszelkiego prześladowania; przypominam sobie, że mi to pomiędzy innymi powiedział o przyczynie upadku Waszego jeden z generałów polskich, nie tylko na polu bitew waleczny ale i pobożnością się odznaczający. Błogosławię Wam tu obecnym, rodzinom waszym, błogosławię Wam pod względem doczesnym i wiecznym”.

Pius IX